

Sygnatura akt III C 757/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 25 lutego 2022r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodnicząca: sędzia Grażyna Sienicka

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2022r.

na posiedzeniu niejawnym

**sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w W.
przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej

w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W. kwotę 3 779,87 (trzech tysięcy siedmiuset siedemdziesięciu dziewięciu złotych osiemdziesięciu siedmiu groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 3 379,87 (trzech tysięcy trzystu siedemdziesięciu dziewięciu złotych osiemdziesięciu siedmiu groszy) od dnia 13 stycznia 2020r. do dnia zapłaty,

- 400 (czterystu) złotych od dnia 15 czerwca 2020r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda koszty postępowania w kwocie

1 117 (tysiąca stu siedemnastu) złotych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku, do dnia zapłaty;

3. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum

w S. kwotę 347,58 (trzystu czterdziestu siedmiu złotych pięćdziesięciu ośmiu groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sędzia Grażyna Sienicka

Sygn. akt III C 757/20

UZASADNIENIE

w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 9 czerwca 2020 roku powód - (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 3.379,87 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 13 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 400 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, wraz z kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu powód wskazał, że dochodzona pozwem kwota stanowi różnicę pomiędzy wypłatą kwoty bezspornej w wysokości 1.620,89 zł, a rzeczywistymi kosztami naprawy w wysokości 5.000,76 zł, wynikającymi z kosztorysu naprawy sporządzonego przez rzeczoznawcę, której koszt wyniósł 400 zł i których zwrotu powód również żąda. Szkoda powstała w wyniku kolizji z dnia 11 grudnia 2020r., w której uszkodzony został pojazd marki M. (...). Sprawca szkody był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdu mechanicznego w (...) Spółce Akcyjnej w W.. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel przyjął odpowiedzialność za szkodę i ustalił wysokość odszkodowania na ww. kwotę 1.620,89 złotych, którą wypłacił poszkodowanemu. Kosztorys ubezpieczyciela jest w ocenie powoda rażąco zaniżony, co skutkuje zaniżeniem należnego odszkodowania. Następnie poszkodowany dokonał przelewu wierzytelności z tytułu odszkodowania od ubezpieczyciela na rzecz strony powodowej. Jako datę początkową naliczania odsetek powód wskazał pierwszy dzień po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody.

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany przyznał swojej odpowiedzialności. Zarzucił natomiast, że przyznane odszkodowanie umożliwiło naprawę pojazdu i to bez ponoszenia dodatkowych kosztów. Pozwany zaproponował również poszkodowanemu naprawę pojazdu przy udziale współpracujących z nim warsztatów, z czego jednak poszkodowany nie skorzystał. Pozwany nie może zatem ponosić kosztów niecelowych i ekonomicznie nieuzasadnionych. Niezależnie od tego poszkodowany nie wykazał, aby w ogóle pojazd naprawił. Dochodzenie od pozwanego hipotetycznych kosztów naprawy, ustalonych w oparciu o opinie biegłego sądowego jest zatem nieuzasadnione. Z ostrożności pozwany wniósł, aby ewentualne koszty naprawy ustalić przy wykorzystaniu części zamiennych oraz oryginalnych używanych, gdyż w jego ocenie naprawa pojazdu przy użyciu nowych części oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu. Pozwany zakwestionował również datę początkową naliczania odsetek, gdyż odszkodowanie zostało przyznane.

W dalszym toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

Stan faktyczny.

11 grudnia 2019 roku doszło do kolizji, w której uszkodzony został należący do R. D. pojazd marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...).

W dniu zdarzenia sprawca kolizji legitymował się umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdu mechanicznego w (...) spółce akcyjnej w W..

11 grudnia 2019 r. poszkodowany zgłosił szkodę ubezpieczycielowi.

Niesporne, nadto dowód:

- oświadczenie – k. 16.

(...) S.A. w W. przyjęła odpowiedzialność za szkodę powstałą w pojeździe M. (...) o nr rejestracyjnym (...) na skutek zdarzenia z dnia 11 grudnia 2019 r. Decyzją z dnia 16 grudnia 2019 r. ubezpieczyciel przyznał, a następnie wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 1.620,89 zł, w tym 867,17 zł za części zamienne, 520,57 zł za materiał lakierniczy, 88,87 zł praca blacharza i 144,28 zł pracy lakiernika.

W piśmie z 16 grudnia 2019 r. informującym o wysokości odszkodowania oraz w piśmie z 16 grudnia 2019 r. – ustaleniu wysokości szkody ubezpieczyciel przedstawił również możliwość naprawy pojazdu w sieci naprawczej współpracującej z ubezpieczycielem, wskazując, że zmniejszy to koszt naprawy, a w przypadku nieskorzystania z tej oferty ubezpieczyciel zwróci tylko celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy.

Nie ustalono, aby pisma z 16 grudnia 2019 r. doszły do adresata.

Dowód:

- decyzja z 16 grudnia 2019 r. – k. 12-12v,
- lista wypłaconych odszkodowań – k. 41,
- pismo z 16 grudnia 2019 r. - ustalenie wysokości szkody z kosztorysem – k. 13-15v,
- pismo z 16 grudnia 2019 r. – informujące o wysokości odszkodowania – k. 42-42v,
- zeznania R. D. – k. 61-62v.

R. D. nie naprawił pojazdu. W dalszym ciągu pozostaje jego właścicielem i chce go naprawić po uzbieraniu kwoty 5.000 zł i przy użyciu części oryginalnych, które uległy uszkodzeniu.

Dowód:

- oświadczenie – k. 16,
- zeznania R. D. – k. 61-62v.

20 stycznia 2020 r. R. D. zbył na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W., wierzytelność z tytułu odszkodowania w związku ze zdarzeniem z dnia 11 grudnia 2019 r. za szkodę w pojeździe marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) od (...) spółki akcyjnej w W..

Dowód:

- umowa z 20 stycznia 2020 r. – k. 19.

Nabywca wierzytelności nie zgodził się z ustaleniem wysokości szkody sporządzonym przez (...) S.A. w W. i zlecił wycenę szkody prywatnemu rzeczoznawcy, który wycenił koszt naprawy pojazdu na 5.000,76 zł. Nabywca poniósł koszt tej usługi w wysokości 400 zł.

Dowód:

- kosztorys – k. 17-18,
- faktura – k. 20.

Nabywca wierzytelności pismem z dnia 10 lutego 2020 r. wezwał ubezpieczyciela o dopłatę dalszego odszkodowania w kwocie 3.379,87 zł oraz 400 zł kosztów prywatnej ekspertyzy w terminie 7 dni.

Ubezpieczyciel odmówił przyznania dalszego odszkodowania, wskazując, że akceptowalny koszt naprawy wynosi 4.510,73 zł brutto, za który możliwa będzie naprawa w sieci warsztatów współpracujących w (...).

Dowód:

- wezwanie do zapłaty z dowodem nadania – k. 21, 26,
- pismo ubezpieczyciela z 19 lutego 2020 r. z kosztorysem - k. 23-25.

Na skutek kolizji z dnia 11 grudnia 2019 roku w pojeździe marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) uszkodzeniu uległy: zderzak tylny i osłona tego zderzaka.

Nie ustalono, aby w pojeździe znajdowały się inne części niż oryginalne części z logo producenta, tym samym użycie do naprawy części pozbawionych logo producenta byłoby niezasadne i prowadziłoby do obniżenia wartości handlowej pojazdu. Ponadto dla części zamiennych nie było dostępnych elementów alternatywnych oryginalnych o jakości Q ani O, w związku z czym naprawa pojazdu przy użyciu takich części była niemożliwa.

Koszt naprawy pojazdu przy użyciu części oryginalnych sygnowanych logo producenta pojazdu w zakresie części zakwalifikowanych do wymiany wyniósłby łącznie 5.209,62 zł brutto, w tym: 3.859,64 zł części zamienne, 1.138,25 zł lakierowanie, 211,72 zł prace blacharskie. Naprawa pojazdu w takich warunkach jest ekonomicznie uzasadniona - szkoda nie miała charakteru całkowitej i doprowadzi pojazd do stanu sprzed zdarzenia.

Gdyby naprawa ta miała miejsca przy użyciu części alternatywnych, o porównywalnej jakości, to jej koszt wyniósłby 2.748,94 zł, a przy użyciu części używanych, o cenach zbliżonych do średnich, to koszt naprawy wyniósłby 2.349,74 zł, ale naprawa przy użyciu takich części nie przywróci samochodu do jego stanu i wartości sprzed szkody. Użycie części używanych może dodatkowo doprowadzić do obniżenia stopnia bezpieczeństwa i niezawodności pojazdu.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego - k. 75-93,

- zeznania R. D. – k. 61-62v.

Rozważania .

Powództwo okazało się uzasadnione w całości.

Materialnoprawną podstawę żądania powoda stanowiły przepisy art. 822 k.c. w zw. z art. 435 k.c. w zw. z art. 436 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) (Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Legitymację czynną powód wywodził natomiast z umowy przelewu wierzytelności, opartej o przepis art. 509 k.c.

Przesłanką każdego rodzaju odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną innej osobie jest zaistnienie zdarzenia, z którym prawo cywilne wiąże obowiązek odszkodowawczy. Podstawą domagania się wypłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, który odpowiada za szkody wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu, jest spowodowanie przez pojazd ubezpieczonego szkody majątkowej związanej z jego ruchem. Odpowiedzialność przejmuje w takiej sytuacji, na mocy umowy ubezpieczenia zawartej ze sprawcą szkody – zakład ubezpieczeń.

Zgodnie z treścią przepisu art. 435 § 1 k.c.:

Prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Zgodnie z treścią przepisu art. 436 § 1 i § 2 k.c.:

§ 1. Odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny.

§ 2. W razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności.

Zgodnie zaś z treścią art. 822 § 1- § 4 k.c.:

§ 1. Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

§ 2. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

§ 3. Strony mogą postanowić, że umowa będzie obejmować szkody powstałe, ujawnione lub zgłoszone w okresie ubezpieczenia.

§ 4. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Zgodnie zaś z treścią przepisu art. 509 k.c.:

§1. Wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania.

§2. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez strony postępowania, zeznania poszkodowanego oraz pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej.

Dokumentom złożonym przez strony Sąd dał wiarę w całości albowiem nie istniały wątpliwości, co do ich prawdziwości i nie były kwestionowane przez strony. Strony różniły się jedynie co do oceny ich mocy dowodowej i faktów, które pozwalały ustalić i oceny tych faktów. W zakresie uszkodzeń powstałych w pojeździe, w wyniku zdarzenia, a także kosztów ich usunięcia, Sąd poczynił ustalenia w oparciu o opinię biegłego sądowego, której wartość dowodowa zostanie przedstawiona w dalszej części uzasadnienia. W całości za wiarygodne były zeznania R. D., jako spójne i logiczne oraz zgodne z całokształtem materiału dowodowego. Strona pozwana nie naprowadziła żadnych kontr dowodów poddających w wątpliwość zeznania świadka.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że pozwany uznał swoją odpowiedzialność za szkodę co do zasady i wypłacił poprzednikowi prawnemu powoda odszkodowanie w łącznej kwocie 1.620,89 zł. Spełnienie zatem wszystkich przesłanek odpowiedzialności sprawcy szkody z art. 435 k.c. w zw. z 436 k.c. oraz przejęcia tej odpowiedzialności przez pozwanego na podstawie art. 822 k.c. było w sprawie niesporne. Niespornym była również legitymacja powoda – pozwany nie kwestionował umowy cesji.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, iż żądanie wywiedzione przez powoda pozostaje usprawiedliwione co do zasady.

Pozwana spółka zakwestionowała jednak żądanie pozwu co do wysokości podnosząc szereg zarzutów przeciwko sposobowi, w jaki powód wyliczył szkodę. Po pierwsze pozwany zarzucił, że poszkodowany bezpodstawnie nie skorzystał z naprawy pojazdu przy udziale współpracujących z nim warsztatów, a pozwany nie może zatem ponosić kosztów niecelowych i ekonomicznie nieuzasadnionych. Po drugie, że niezależnie od tego poszkodowany nie wykazał, aby w ogóle pojazd naprawił, a dochodzenie od pozwanego hipotetycznych kosztów naprawy, ustalonych w oparciu o

opinie biegłego sądowego jest nieuzasadnione. Po trzecie, z ostrożności, zarzucił, że ewentualne koszty naprawy należy ustalić przy wykorzystaniu części zamiennych oraz oryginalnych używanych, gdyż w jego ocenie naprawa pojazdu przy użyciu nowych części oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu.

Sąd orzekający stanowiska powoda nie podziela co do zarzutów 2 i 3 i stoi na stanowisku znajdującym wyraz w uzasadnieniach postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2018r., (sygn. akt III CZP 51/18, Legalis 1855985) oraz postanowienia z dnia 20 lutego 2019r. (sygn. akt III CZP 91/18, Legalis 1875507) i przywołanego tam licznie orzecznictwa Sądu Najwyższego. Powyższe postanowienia zapadły na skutek pytań prawnych Sądu Okręgowego w Szczecinie. Jakkolwiek Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwał, o tyle rozważania, które poczynił, stanowiły istotną wskazówkę dla kierunku rozstrzygnięcia sądu. Sąd Najwyższy wskazał bowiem, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stan techniczny, zdolność użytkowania, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Przywrócenie pojazdowi sprawności technicznej nie może być identyfikowane z przywróceniem pojazdu w pełni do stanu poprzedniego. Ponadto naprawa pojazdu z reguły nie powoduje, że odzyskuje on swoją pełną wartość handlową w stosunku do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Nawet w przypadku kompleksowej naprawy w autoryzowanym zakładzie mechanicznym, zgodnie z technologią producenta, przy użyciu nowych, oryginalnych części pojazd naprawiany w realiach rynkowych, jest z reguły wart mniej niż pojazd, który nie uczestniczył w kolizji i nie podlegał procesowi naprawczemu (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 r., III CZP 57/01, Legalis 50780).

Dalej Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się, do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Nawet w sytuacji, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu odszkodowanie należne poszkodowanemu może być ustalone, także jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego, odszkodowanie – stosownie do okoliczności sprawy – może być obniżone. Pozwany ubezpieczyciel zarzucił w tym zakresie, że poszkodowany mógł skorzystać z oferty naprawy w którymś ze współpracujących z nim zakładów, co wiąże się z niższymi kosztami naprawy (zarzut 1).

Powstanie roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Odpowiada ono niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania. Nie ma zatem znaczenia czy naprawienie szkody następuje na podstawie faktur za naprawę pojazdu czy wyceny kosztów naprawy – zasady naprawienia szkody muszą być identyczne. W konsekwencji spotykane niekiedy w praktyce uzależnienie wypłaty należności od faktycznego dokonania naprawy i udokumentowania jej kosztów nie jest uzasadnione. Szkodą jest bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie nastąpiło to zdarzenie. Roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie po powstaniu kosztów naprawy pojazdu, z czym wiąże się brak obowiązku po stronie poszkodowanego udowadniania konkretnych wydatków poniesionych na naprawę pojazdu. Dopuszczenie przyznawania odszkodowania z tytułu kosztów naprawy przed jej dokonaniem i bez potrzeby rozliczenia się z nich po dokonaniu naprawy, powoduje, że byłoby w sposób nieuzasadniony krzywdzące poszkodowanego stosowanie innych kryteriów rozliczeń tylko dlatego, że wykazując staranność i dysponując środkami finansowymi dokonał usunięcia uszkodzeń przed uzyskaniem odszkodowania. Skoro prawo do odszkodowania ma poszkodowany, który w ogóle nie naprawił pojazdu, to nie sposób przyjąć, że nie może go uzyskać poszkodowany, który poczynił nakłady na swój majątek naprawiając uszkodzony pojazd w całości lub w części, tylko z tej przyczyny, że nie wykazał rzeczywistych kosztów naprawy, skoro nie one decydują o zakresie należnego odszkodowania. Stanowisko to uznawane jest za tak utrwalone, że w orzecznictwie

Sądu Najwyższego przyjęto, iż oddalenie przez sąd powszechny powództwa tylko z tej przyczyny, że poszkodowany, który naprawił pojazd nie wykazał wysokości wydatków poniesionych tytułem kosztów naprawy uszczuplających jego majątek, a domagał się ustalenia wysokości szkody na podstawie opinii biegłego, jest tak oczywistym i rażącym naruszeniem prawa, że uzasadnia uwzględnienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroków opartych na takiej motywacji.

Mając na uwadze powyższe stanowisko Sądu Najwyższego, które należy w całości podzielić, Sąd uznał zarzut pozwanego, dotyczący braku wykazania faktu i kosztów naprawy pojazdu, jako pozbawiony podstawy prawnej.

W stanach faktycznych spraw poddanych analizie Sądu Najwyższego – jak sprawy III CZP 51/18, III CZP 91/18 – Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że nawet ocena przez samego poszkodowanego, że kwota wypłaconego odszkodowania wystarczyła na naprawę pojazdu – bez innych dowodów w tym zakresie – jest niewystarczająca dla zatamowania odszkodowania obejmującego dalsze, w tym hipotetyczne koszty naprawy pojazdu, albowiem do ustaleń w tym zakresie potrzebna jest wiedza specjalistyczna, którą dysponuje nie poszkodowany, a biegły sądowy. Sama subiektywna ocena poszkodowanego co do adekwatności wypłaconego dotychczas odszkodowania jest niewystarczająca do przyjęcia konkluzji, że kwota wypłacona przez ubezpieczyciela w pełni rekompensuje szkodę w danym przypadku.

Dla rozstrzygnięcia sporu koniecznym okazało się zatem ustalenie rozmiaru szkody oraz kosztów jej usunięcia.

Wyliczenia w zakresie wysokości kosztów naprawy uszkodzenia pojazdu powoda wykonał, na potrzeby niniejszej sprawy biegły sądowy J. M.. W ocenie Sądu opinia pisemna biegłego sądowego jest wiarygodna. Została ona opracowana zgodnie z treścią postanowienia Sądu i w sposób rzetelny i wyczerpujący. Rozumowanie biegłego oraz sposób wyciągnięcia wniosków końcowych zostały prawidłowo uzasadnione. Biegły przedstawił i uargumentował dokonane przez siebie wyliczenia oraz przyjęty tok wnioskowania w sposób zrozumiały.

Istotnym jest również, że opinia biegłego nie została zakwestionowana przez którąkolwiek ze stron, co czyni ją tym bardziej wiarygodną. Jak wynika ze sporządzonej opinii i pozostałych dokumentów oraz zeznań samego poszkodowanego w pojeździe nie znajdowały się inne części niż oryginalne części z logo producenta. Jeżeli pozwany twierdzi inaczej, to na nim spoczywa obowiązek wykazania tego zarzutu. Dlatego biegły wskazał, że tym samym użycie do naprawy części pozbawionych logo producenta byłoby niezasadne i prowadziłyby do obniżenia wartości handlowej pojazdu.

Biegły ustalił, że koszt naprawy pojazdu przy użyciu części oryginalnych sygnowanych logo producenta pojazdu w zakresie części zakwalifikowanych do wymiany wyniósłby łącznie 5.209,62 zł. Pozwany nie kwestionował tego wyliczenia, ani uwag co do zastosowania części oryginalnych i skutków zastosowania innych części, ale w dalszym ciągu podnosił zarzut 1.

Zarzutu 1 Sąd również nie podzielił. Nie ustalono bowiem, aby pisma z 16 grudnia 2019 r. (k. 13 i k. 42-42v) doszły do adresata. Wydruk z wewnętrznego programu wysłanej korespondencji pozwanego – k. 43 nie jest wystarczającym dowodem złożenia oświadczenia woli w sposób umożliwiający adresatowi zapoznanie się z treścią tego oświadczenia, a jedynie dowodem wygenerowania określonej korespondencji do wysłania. Z kolei wydruk pism wychodzących – k. 44 nie jest wyciągiem z książki nadawczej, a ponownie wydrukiem komputerowym, który nie jest wystarczającym dowodem złożenia oświadczenia woli w sposób umożliwiający adresatowi zapoznanie się z treścią tego oświadczenia. Takim dowodem jest dowód nadania lub potwierdzenie odbioru, ewentualnie dowód wprowadzenia go do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, żeby osoba ta mogła zapoznać się z jego treścią, jeżeli osoba ta wyraziła wolę takiej formy komunikacji. Dowodów tych pozwany nie zaoferował, poszkodowany zaś zaprzeczył, aby otrzymał od ubezpieczyciela przedmiotową korespondencję. Skoro strona pozwana nie wykazała, aby faktycznie złożyła poszkodowanemu ofertę skorzystania ze swojej oferty, to nie może czynić mu zarzutu, że z oferty tej nie skorzystał. W konsekwencji brak jest podstaw do poczynienia ustalenia, że nieskorzystanie z oferty pozwanego byłoby (gdyby w ogóle pojazd naprawiono) ekonomicznie nieuzasadnione, co czyni pierwszy z zarzutów pozwanego niezasadnym.

Wskazać również należy, że biegły wyjaśnił zasadność zastosowania części O, a także, że w dniu szkody dla uszkodzonych elementu nie było dostępnych części oryginalnych, ale z grupy Q, a także niezasadność zastosowania części alternatywnych nieoryginalnych P. T. ustaleń pozwany również nie kwestionował. Biegły wyliczył również koszty naprawy przy użyciu tych części, ale dla Sądu miało to jedynie na celu wyczerpanie wniosków dowodowych stron, nie zmieniało stanowiska Sądu w sprawach o tożsamym przedmiocie. Sąd nie podzielił również zarzutu pozwanego, że zastosowanie do naprawy pojazdów nowych części oryginalnych jest ekonomicznie nieuzasadnione i prowadziłoby do wzbogacenia powoda. Pozwany nie wykazał, aby elementy uszkodzone w pojeździe powoda nie były częściami oryginalnymi, nie pochodzącymi od producenta lub by miały wcześniejsze uszkodzenia. Stąd też zasadnym jest, aby tożsame elementy zostały zastosowane przy naprawie samochodu.

Zgodnie ogólną regułą art. 363 § 2 k.c. poszkodowany ma prawo wyboru metody likwidacji szkody. Może on żądać przywrócenia stanu poprzedniego, ale może też wybrać zapłatę sumy pieniężnej. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Odszkodowanie ma zmierzać do naprawienia uszczerbku w majątku poszkodowanego w taki sposób, aby przywrócić stan sprzed powstania szkody. Nie może to nastąpić w sposób korzystny dla zobowiązanego do naprawienia szkody z jednoczesnym pokrzywdzeniem poszkodowanego. Przyjęty sposób naprawienia szkody nie może także prowadzić do poprawy sytuacji ekonomicznej poszkodowanego względem jej stanu sprzed zdarzenia poprzez wzbogacenie go kosztem zakładu ubezpieczeń. W ocenie Sądu powód mógł domagać się zapłaty sumy pieniężnej, gdyż przywołany przepis pozwala poszkodowanemu na dokonanie swobodnego wyboru w tym zakresie, a powód w prawo to wstąpił. Jednocześnie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy sprawy umożliwił weryfikację kalkulacji powoda i Sąd uznał, że żądanie zapłaty sumy pieniężnej wskazanej w pozwie nie jest zawyżone.

Podkreślić nadto należy, iż utrwalone pozostaje stanowisko Sądu Najwyższego, który w uzasadnieniu uchwały z dnia 22 kwietnia 1997r. (III CZP 14/97, Legalis 42658), jak też w uzasadnieniu uchwały z dnia 15 listopada 2001r. (III CZP 68/01, Legalis 51112) zaznaczył, iż wszelkie rozważania na temat rzeczywistej naprawy pojazdu są pozbawione znaczenia, z uwagi na fakt, iż dla określenia wysokości odszkodowania okoliczność ta ma indyferentny zupełnie charakter. Sam fakt rzeczywistej naprawy pojazdu, a w tym też wynikający z tego fakt ewentualnego poniesienia przez poszkodowanego kosztów obejmujących podatek VAT nie jest istotny dla określenia wysokości odszkodowania. Z uwagi na powyższe zarzuty pozwanego, że powód nie przedstawił dowodów na wysokość kosztów naprawy pojazdu, są niezasadne. Powodowi przysługuje dalsze odszkodowanie, a sprowadzające się do hipotetycznego wyliczenia wysokości odszkodowania na podstawie opinii biegłego sądowego.

Zaznaczenia wymaga także, iż Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku konstatawał, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (tak: uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11, Legalis 447330).

W konkluzji odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego może być ustalone, w przypadku szkody częściowej, jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego, odszkodowanie - stosownie do okoliczności sprawy - może ulec obniżeniu – vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18. Jak wskazano wyżej, pozwana takich dowodów nie przedstawiła.

W niniejszej sprawie pozwany zakład ubezpieczeń nie wykazał, iż odszkodowanie obejmujące użycie nowych i oryginalnych części od producenta (które przy swoich wyliczeniach uwzględnił biegły sądowy) doprowadzi do nieuzasadnionego powiększenia majątku powoda. Ponadto, stoi to w sprzeczności z wnioskami wywiedzionymi przez

biegłego sądowego, który wskazał, iż użycie takich części nie spowoduje wzrostu wartości rynkowej pojazdu powoda a jedynie przywrócenie jego stanu technicznego sprzed szkody.

Uwzględniając powyższe rozważania przyjąć należy, że w niniejszej sprawie zarzut strony pozwanej, jakoby poszkodowany nie udokumentował w sposób właściwy rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy oraz, że dokonana przez niego naprawa nie odpowiada wystosowanemu przeciwko zakładowi ubezpieczeń żądaniu, nie zasługiwał na uwzględnienie. Skoro powód wybrał metodę odszkodowania poprzez zapłatę sumy pieniężnej, to ocena wysokości należnego odszkodowania musi się wiązać przede wszystkim z wysokością uszczerbku w jego majątku. W tej mierze za miarodajne uznać należy wyliczenia biegłego sądowego, przedstawione w kalkulacjach dołączonych do sporządzonej przez niego opinii.

Mając na uwadze powyższe Sąd przyjął, że koszt naprawy uszkodzeń powstałych w pojeździe, w konsekwencji zdarzenia z 11 grudnia 2019 r. wynosi 5.209,62 zł.

W związku z tym ustaleniem zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.379,87 zł tytułem żadanego odszkodowania, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi w stosunku rocznym od tej kwoty od dnia 13 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty. Kwota ta stanowi różnicę pomiędzy ustaloną wysokością szkody, a wypłaconą kwotą odszkodowania bezspornego (5.209,62 złotych – 1.620,89 złotych = 3.588,73 złotych, przy czym z uwagi na to, że powód nie rozszerzył żądania zasądzeniu podlegała zgłoszona w pozwie kwota 3.379,87 zł).

Uzasadnione okazało się również żądanie zapłaty kwoty 400 złotych tytułem kosztów sporządzenia wyceny wartości pojazdu przed skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego. Odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego (por. uchwałę SN z dnia 18.05.2004r., III CZP 24/04, 62911). W uchwale tej Sąd Najwyższy wskazał, że o tym, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. Zważywszy na ustaloną przez pozwanego wartość pojazdu mającą wpływ na ustalenie sposobu naprawienia szkody oraz jej wysokość, zlecenie przez powoda ustalenia wartości pojazdu przed szkodą i wartości pozostałości przez rzeczoznawcę niezależnego od ubezpieczyciela, należy uznać za uzasadnione i konieczne dla ustalenia czy w ogóle i w jakim zakresie powód może domagać się uzupełnienia wypłaconego odszkodowania. Nadto ustalenia co do wartości pojazdu przed powstaniem szkody i wartości pozostałości poczynione przez rzeczoznawcę na zlecenie powoda nie odbiegają od ustaleń poczynionych w toku procesu na podstawie opinii biegłego sądowego. Stąd też pozwany winien zwrócić powodowi poniesione z tego tytułu koszty. Wysokość wydatków z tego tytułu wynika z dokumentu prywatnego – k. 20. Prawdziwość i wiarygodność tego dokumentu nie była przez pozwanego kwestionowana, a i Sąd nie dopatrzył się okoliczności dyskwalifikujących jej przydatność do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Ponadto kwota 400 zł, jak wynika z doświadczenia Sądu, odpowiada typowym kosztom jej sporządzenia.

O odsetkach należnych powodowi Sąd rozstrzygnął w oparciu o przepis art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 817 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Przepis art. 98 §1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty te, zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. i 99 k.p.c., składa się wynagrodzenie pełnomocnika, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Mając na względzie, że pozwany przegrał proces w całości, obowiązana jest zwrócić powodowi koszty związane z niniejszym postępowaniem na które składają się: kwota 900 zł z tytułu wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika powoda, obliczona na podstawie § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.), 200 zł opłaty od

pozwu - art. 13 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1398 ze zm.), 17 złotych z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - art. 1 ust. 1 pkt 2 oraz część IV załącznika ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. 2006 Nr 225 poz. 1635 z późn. zm.). Stąd też w punkcie 2 wyroku Sąd zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda kwotę 1.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W punkcie 3 wyroku, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r.

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 z późn. zm.), który stanowi, iż kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę

w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Wynagrodzenie biegłego obejmowało kwotę 947,58 zł. Pozwany uiścił zaliczkę 600 zł, zatem nieuiszczone koszty sądowe wyniosły 347,58 zł. Sąd pobrał od pozwanego nieuiszczone koszty sądowe stosownie do stopnia, w jakim przegrał sprawę, czyli 100%

W świetle powyższych okoliczności orzeczono jak w sentencji wyroku.

Sędzia Grażyna Sienicka